Rok III. Warszawa, 1 listopada 1924 r. Nr. 43, 44.

JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW,
w Warszawie kwartalnie 10 zł.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26.
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



Grupa sportsmenów podczas zwiedzania Lesznowskiego stada.

LESZNO.

Zdarza się, iż wyobrażenia są rodzajem odbicia rzeczywistości, to cośmy wyobrażali sobie rysuje się plastycznie przed naszemi oczami. Taki jednak podkład rzeczywistości, odpowiadający naszej wyobraźni, jest rzadki.

Mam obecnie na myśli majątek Leszno, położony w Błońskim powiecie.

O Lesznie słyszałem dużo, jeszcze przed wojną, iż było gniazdem kozłowitów, słyszałem ze smutkiem o walkach staczanych między ludnością, o zakusach sekciarzy zawładnięcia katolickim kościołem. Władze dawne rosyjskie dość biernie odnosiły się do tych krwawych zajść — przecież chodziło „tylko" o katolików, dla czegoż nie dopuścić do fermentu.

Myśląc o Lesznie, zdawało mi się widzieć długą jakąś wieś ludną a burzliwą. Widziałem chłopów z kijami, pałkami, spoglądających na siebie z niedowierzaniem, wyczekujących tylko jakby znaku do bójki. Tymczasem, jadąc do Leszna 8 b. m. na uprzejme zaproszenie p. M. Bersona, nie przejeżdżałem przez żadną wieś, nie widziałem śladów dawnych walk, zajechałem wprost przed wysoki, murowany, piętrowy dwór, stojący wśród parku. Wyniosły ten dom z dodatkiem wież przypominałby rodzaj zameczka, tak często napotykanych we Francji. Dwór w Lesznie wystawiony był jeszcze przez dawnych właścicieli br. Piotrowskich w połowie zeszłego stulecia. Następnie majątek Leszno (zawierający obecnie oprócz gospodarstwa rolnego, zarodową oborę, cukrownię) był nabyty w 1865 r. przez nieżyjącego już p. Matiasa Bersona i przeszedł do rąk jego syna p. Michała Bersona.

Ale zwracam się do celu mych odwiedzin. Oprócz przyjemności odwiedzenia w jego progach właściciela Leszna, polegał też na obejrzeniu stada pełnej krwi koni i zakładu treningowego.

Przecież hodowla z wyścigami idzie zwykle w parze. Wychów roczniaków (yearlingów) na sprzedaż nie był u nas w stadach prywatnych, nawet przed wojną, szerzej prowadzony.

Pan M. Berson, zakładając stado, a tem samem i stajnię wyścigową, musiał przygotować się na wszystkie następstwa. Przedewszystkiem wzruszeń, emocji gdy własne konie stają u startu. Zadowolenie zaś, upojenie się zwycięztwem jest znane jeszcze z czasów Filipa Macedońskiego i ono wynagradza wiele trudów, zawodów. Coś zatem tkwi rzeczywiście pobudzającego w tem zwycięztwie, gdy się widzi na przodzie swego konia (szczególniej gdy jest w własnem stadzie urodzony) i swoje barwy. Pan M. Berson, zakładając swoje stado około 1899 r. — szedł jednak ostrożnie, stopniowo. W ten sposób mógł łatwiej przenieść nieuniknione pierwsze niepowodzenia a doznać zachęty, podniety, przy nadchodzącem powodzeniu. Pierwsze klacze, które weszły do stada były: Moa (Bouleward i Cassowary) pokryta Janowskim zagranicznym Idle boy'em i Ocarina (Soapsuds i Prima Aprilis) odchowana Althorpem, poczem weszła wyróżniająca się Princesse des Galles (Galliard i Lady Hermione córka Hermita) i liczba klaczy powiększała się. W okresie przedwojennym wyróżniły się na naszym torze: Alaric, Sherry Cobler, Alcantara, Fantina, Princesse Noris, Vae Victis, Alaric Victor.

Hodowla stale rozwijała się — ale nagle nadeszły lata wojny, wojny, siejącej spustoszenie i zagładę. Przed Niemcami, których sposób bezwzględny prowadzenia wojny już się od początku grozą napiętnował — uciekano, chowano co się dało ochronić. Szczególnie rok 1915 był strasznym kataklizmem dla polskiej hodowli i to nie tylko szlachetnych stad, ale i dziesiątków tysięcy włościańskich, dworskich koni, które dla domniemanego ocalenia wyprowadzono do Rosji i już nie powróciły. W ten sposób przepadły i zarodowe stada. Pan M. Berson idąc za ogólnym prądem, pod naciskiem władz rządowych, wysłał swoje stado przeszło 40 sztuk do Charkowskiej guberni; zostało rozmieszczone w Derkulu, w Strelecku i na punkcie Galtee Moor'a w stajniach państwowych. Wszystkie konie jednak przepadły. Uciekano przed niemcami, ale nikt wówczas nie mógł przewidzieć „bolszewizmu", czyli ogólnej kradzieży i ogólnego rozboju, które zapanowały nad osłupiałą, zdrętwiałą Rosją 1918 roku. Mord, tortury zabijanych ofiar, grabież to było hasło ogólne zwierzęcych prądów.

Z koni p. M. Bersona ocalały tylko wyścigowe, wysłane jeszcze w 1915 r. po Warszawskim sezonie do Petersburga na Kołomiagę, a stamtąd do Odessy gdzie pozostały wraz z innemi różnemi przeważnie polskiemi stajniami do 1918 r. Wówczas zebrana duża partja koni pod opiekuńczą dyrekcją prezesa Fr. Jurjewicza powraca do Warszawy. Koni z Leszna było dziesięć — w tej liczbie: Alpha, Esneh, Montana, Nabotoris, Alcantara, Assouan, Snod.

Obecnie po pięciu latach już spokojniejszej hodowli stado w Lesznie wzrosło, i składa się z następującego materjału: ogierów stadnych jest dwa, własnej hodowli, kasztanowaty Alaric Victor (Alaric i Vae Victis) sprowadzony z Rosji oddzielnie przez rtm. Biernackiego, i gniady zagraniczny Arac ur. 1916 r. (Falb i Rigo).

Między klaczami stadnemi znajdujemy tu Electrę (Con Amore — Ellipse), Kaśka (Morganatic — Maritima), Poinsettia (Sunflower II — Personalty), Alpha (Alaric—Fantina), Esneh (Orphah lub Horyzont — Snow), Montana (Galthe boy — Mundon), Nabotoris (Nabot i Oria), Alcantara



FALSTAFF (Fils du Vent i Alpha). Derbista 1924 r.

(Alaric—Princesse Greza), Platina (Regent's Park—L'Exilée), Antinea (Alaric Victor — Montana). Widzimy zatem, iż między klaczami są i zagraniczne, odnawiające krew.

Roczniaków z 1923 r. jest siedem a mianowicie: og. Kasztelan (Alaric Victor—Esneh), og. Irun (Alaric Victor—Nabotoris), og. Cezar (Alaric Victor — Esneh)), og Allier (Arak — Alpha), og. Monte Catini (Kentish Cob—Montana), kl. Monteria (Alaric Victor — Electra), kl. Cri-Cri (Alaric Victor — Alcantara).

Niema wątpliwości, iż wysokość krwi w pewnem stadzie jest siłą powodzenia, ale pozatem pozostaje wychów. Do jakiego by słynnego rodu nie należał koń pełnej krwi nie odpowiednio wychowany, nie intesywnie żywiony, traci przyrodzone dane. Hodowla jest rzeczą trudną wymaga dużo doświadczenia i pewnej przyrodzonej intuicji, trafnego oka W wychowie koni nie idzie o budynki przypominające stajnie szalonego Kaliguli o marmurowych żłobach i ścianach, złoceniach, ale o praktyczne a rzeczywiście hygieniczne warunki.

Stajnie dla klaczy stadnych, ogierów, roczniaków, źrebiąt są pomieszczone w samem Lesznie. Jest ich kilka murowanych i każda odpowiada swemu przeznaczeniu — są podzielone na boksy.

Stajnie hodowlane z rozmysłem pomieszczone w Lesznie, aby konie różnego wieku miały bliski dostęp do bardzo obszernych zagród (paddock'ów). Trawę w zagrodach co 6 lat odmienia się, przenosi się wówczas paśniki na inne miejsce. Trawy są siane rozmaite, z doborem słodkich traw i z dużym procentem białej koniczyny. Grunt obrany pod zagrody jest urodzajny—przecież w Lesznie są i duże pola buraczane — spoisty, nie za lekki Utrzymanie należyte trawiastych zagród jest bardzo ważne pod względem odżywiania, hygieny — a dla źrebiąt i gimnastyki wytwarzanej bieganiem, ruchem. Przytem bliskość zagród od stajen ma i tą ważną, dodatnią stronę, iż konie mogą być codzień wypuszczane i trzymane na świeżem powietrzu, stosownie do pogody, temperatury, dłużej lub krócej. Hartowanie szczególniej młodzieży jest bardzo ważne, ale i w hartowaniu musi być stopniowanie a nie ryczałtowy szablon.

Sam zakład treningu oddalony jest o 1½ klm. od folwarku. Stajnia stoi wśród sosnowego lasu, na obszernej polance. Wśród zieleni wznosi się wysoki, obszerny murowany budynek z czerwonej cegły, który zawiera na dole boksy, a na górze mieszkania dla trenera, żokeja i chłopców (lad). Podłogi w korytarzach w stajni są drewniane, w zimie mniej śliskie, a w boksach z ubitej gliny.

Postawienie stajni treningowej w lesie ma dużo dodatnich stron. Chroni od przykrych wiatrów, daje spokój, przyczynia się do łatwiejszego dozoru chłopców, —i, co jest bardzo ważne, daje ożywcze powietrze, pełne tlenu i balsamicznych leśnych wyziewów. Od stajni do toru zaledwie kilkaset kroków. Tor zakreślony jest na obwodzie 1½ kilometra na pierwszorzędnym gruncie co do roboty, przygotowania koni.

Ziemia na torze nie jest bynajmniej ciężka, nie wymaga ani orania, stałego bronowania, walcowania, nie jest znów sypkim, grzęskim piaskiem, w którym więzną konie, w przecwale przytrzymują się niejako. Tor leży na rodzaju błonia, czyli na gruncie lekkim, ale w stąpnięciu odpornym i pokryty jest drobnemi, lesistemi trawami. Grunt tego rodzaju jest również odpowiedni na suchą pogodę, jak na wilgoć i deszcze.

Przy codziennych przejażdżkach szczególniej wiosną, gdy robota wzmaga się, dość w danym razie przejść po torze lekkiemi drewnianemi bronami, aby ślady kopyt znikły. Wzniesienie stajni wyścigowej wśród suchego aromatycznego lasu, nakreślenie toru na gruncie równie odpowiednim do roboty, cantrów, w znacznej mierze przyczyniają się do powodzenia przedewszystkiem na wiosnę koni z Leszna — między któremi znajduje się już derbista b. r. Falstaff. Konie z Leszna, przychodzące do Warszawy, górują zwykle przygotowaniem. Rozumie się, że sam stopień kondycji nie jest jeszcze najwyższym atutem, ale ma duże znaczenie.

Z tego com nakreślił — korzystając z krótkiego pobytu w gościnnym domu państwa Bersonów, wraz z całem gronem sportsmenów przybyłych jednocześnie z Warszawy w słoneczny piękny dzień jesienny, należy wnioskować: iż są dane w Lesznie na wychów koni pełnej krwi, przy wyjątkowo starannem zakładaniu i utrzymywaniu zagród trawiastych i posiewów traw, że warunki treningu są zupełnie pierwszorzędne, a rozpatrując się w rodowodach klaczy, to przy odpowiednim „doborze krwi" wymagającem nieraz więcej specjalnych związków, powodzenie powinno być zapewnione.

I tego powodzenia należy życzyć właścicielowi rasowego stada, bo będąc w Lesznie można nabrać przeświadczenia, iż jest szczerym miłośnikiem konia i wysoko stawia zadanie hodowcy. *)

S. Wołowski.

Rozwój stopniowy stada Lesznowskiego.

Lesznowskie stado powstało w 1899 roku z inicjatywy obecnego właściciela tego stada p. Michała Bersona. Początki stada były bardzo skromne, gdyż we wspomnianym roku poszły do stada dwie tylko matki stadne: Moa (Boulevard i Cassowary) i Rarahu (Bluecoat Boy i Lady Siebright), źrebna z Granitem, która w tymże roku dała Venture Girl. Pokryte—pierwsza Idle Boy'em, druga Trytonem dały: El Sol i La Turbie. W roku następnym stado zostało powiększone przez Ocarinę (Soapsuds i Prima Aprilis) i przychówek roku 1901 stanowiły: Cristal (St. Germain i Moa), Billy (Clover i Rarahu) i Boby (Althorp i Ocarina). Te trzy ogierki już odegrały na wyścigach pewną rolę. W roku 1902 stado dało Laconique'a (Locarno i Rarahu). W tym że roku została nabyta na Węgrzech i włączona do stada Princesse des Galles (Galliard i Lady Hermione).

*) P. M. Berson ma zdolnych pomocników, a mianowicie ogólnego managera p. I. Oszmanowicza i trenera W. Cieślaka.



ALARIC (St. Germain i Princesse des Galles)

wybitny koń wyścigowy i reproduktor stada w Lesznie, przepadł w Rosji.

która następnie odegrała w nim tak bardzo wybitną rolę, dając między innemi znakomitego Alaric'a i Sherry Coblera.

W roku 1903 przychówek stada stanowiły: Princesse Abonyi (Abonnent i Princesse des Galles), Ocana (St. Germain i Ocarina) i St. Remy (St. Germain i Rarahu). W tymże roku skład stada powiększyła La Roche (Zut i La Reole). Rok 1904 dał stadu: Alarica (St. Germain i Princesse des Galles) i Sweet Hart (Pan Grabowski i La Roche).

O tryumfach Alaric'a na torze wyścigowym rozwodzić się nie będę, wspomnę tylko, że biegał on wyjątkowo

Rok 1907 dał: Sherry Coblera (Batory I Princesse des Galles), Mac Leana (Giufa i Syrena), Canaille (Chrobry i Caresse) i Dame Noute (Giufa i Fata Morgana). Do stada weszły: Vae Victis (Matchbox i Nickel) i Princesse Greza (Gunnersbury i Arwaleany).

W roku 1908 przychówek stada stanowiły: Raul (No Rule i Vae Victis), Iris (Irish Lad i Syrena), Palmarium (Palmiste i Princesse Greza), Fantina (Irish Lad i Fata Morgana), Siria (Sirocco i Ocarina), Siromacha (Sirocco i Moa). Do stada zaliczoną została w tym roku Thérèse Raquin (Gaga i Trilby); ze stada została wybrakowaną i sprzedaną klacz stadna Moa.



Oględziny roczniaków w Lesznie.

dobrze, szczególniej jako 4 letni, a obrócony do stada odznaczył się dając szereg wybitnych koni. W tym że roku do stada weszły: Delna (Saraband i Potpourri), Fata Morgana (Morgan i Lady Mary) i Caresse (Kordian i Cara); sprzedano Rarahu. Przychówek 1905 roku stanowiły: Fitz Morgan (Brzask i Fata Morgana), Pamplona (Scotch Boy i Ocarina), Cambo (St. Germain i Moa), Val Carlos (Batory i Princesse des Galles) i San Sebastiano (Brzask i Delna), stado powiększone zostało przez włączenie doń Venture Girl (Granit i Rarahu), padła Delna

W roku 1906 w stadzie urodziły się żrebięta: Garda (Brzask i Princesse des Galles), Roma (Chrobry i Venture Girl) Lecco (Chocim i Moa) Napoli (Chocim i Ocarina); w sklad stada weszły: Syrena (Ruler i Sunden) i Violette des Parmes (Duc of Parma i Pani Chorążyna); padła La Roche.

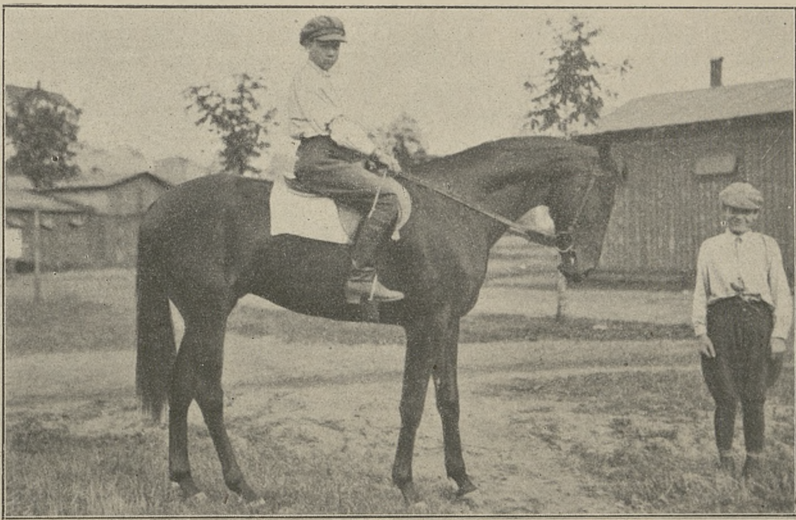
Rok 1909 dał: Navarrę (No Rule i Vae Victis), Irona (Irish Lad i Syrena). Princesse Noris (No Rule i Princesse Greza), Indjanę (Irish Lad i Fata Morgana) i Ontario (Irish Lad i Thérèse Raquin). Ze stada wykluczono i sprzedano matkę stadną Ocarinę, padła Syrena.

Rok ten był bardzo ważnym dla Lesznowskiego stada, gdyż stado, posługujące się dotąd obcymi reproduktorami, posiadło własnego Alarica, który po doskonałej karjerze wyścigowej, rozpoczął niemniej wybitną karjerę stadną.

W 1910 roku w stadzie urodziły się: Albion (Alaric i Vae Victis), Alarm (Alaric i Venture Girl), Alcantara (Alaric i Princesse Greza), Alicante (Alaric i Fata Morgana) i Alter Ego (Alaric i Thérèse Raquin). Do stada włączono zakupione matki: Feetschi (Chelsea i Fée) i Saffi (Zsupan i Fernande).

W 1911 roku stado dało: Alarica Victora (Alaric i Vae Victis), Jersey Lilly (Alaric i Princesse Greza) i Farfadet (Falb i Feetschi). W roku tym stado powiększone zostało włączeniem doń Erby (Batory i Etruria) i bardzo cennymi egzemplarzami, zakupionymi przez p. M. Bersona na licytacji w Newmarket, a mianowicie Mundon (Earwig i Maundy Money), Snow (Sir Hugo i Ice), Velois (Velasquez i Ultima Thule) i Reciprocity (Winkfield i Cheap Leat). Ta ostatnia w stadzie nic nie dała i następnie w 1914 roku została sprzedaną.

Oprócz powyżej wymienionych matek stadnych na tej że licytacji zakupioną została młodzież, która w następstwie, po ukończonej karjerze wyścigowej, zasiliła stado: Nabotoris (Nabot i Oria), Simons Corona (Simon Square i Corona Corona), Lady Williams (William Rufus i Snow).



Aral og. c.gn. (Arac i Alcantara), jeden z lepszych 2 l. ogierków 1924 r.

Wybrakowaną i sprzedaną została: Caresse. W skład przychówku 1912 roku wchodziły La Galette (Batory i Princesse des Galles). Alasca (Alaric i Vae Victis), Villareal (Alaric i Violette des Parmes), Titanic (Alaric i Fata Morgana), Alsace (Alaric i Saffi), Laval (Llangwm i Velois) i Kia Ora (Prince Rüdel i Erba). W tymże roku stado powiększyły: Iris (Irish Lad i Syrena), Era (Carlton i Weiter), Impatient (King Monmouth i Patient), nic w stadzie nie dała, sprzedana w 1915 roku; wybrakowana została i sprzedana Venture Girl, padły: Princesse des Galles i Princesse Greza.

W 1913 roku urodziły się w stadzie: Far West (Fils du Vent i Vae Victis), Alvarez (Alaric i Fata Morgana), Salamander (Alaric i Saffi), Mundane (Alaric i Mundon), Helios (Alaric i Velois), Tros (Sac à papier i Era). Do stada włączono: Maragoldę (Sirdar i Margotte), Piatrę (Worcester i Piari) Piari (Persimmon i Nunsuch). Sprzedana została matka stadna Feetschi.

Rok 1914 przyprowadził: La Renterię (Horyzont i Violette des Parmes), Shellal (Alaric i Saffi), Vadi Halfę (Alaric i Mundon), Esneh (Orpha lub Horyzont i Snow), Assouana (Fils du Vent i Velois), NN. (klacz po Alaricu i Iris, zarekwirowaną w tymże roku przez Rosjan), NN (ogierka po Alaricu i Maragoldzie, zarekwirowanego przez Rosjan). Oprócz wspomnianych powyżej sysaków rosyjskie wojska zarekwirowały wiele koni w tym matki stadne: Thérèse Raquin i Erbę.

W tymże roku całe stado Lesznowskie, na skutek rozporządzenia władz rosyjskich, zostało ewakuowane w głąb Rosji. Temuż losowi uległa i stajnia wyścigowa. Stado zostało rozlokowane w Derkulu, Strelecku, Charkowie (na punkcie Galtee-More'a), a częściowo w Odessie. Z tego ocalała tylko ta cząstka, która się znajdowała w Odessie pod opieką Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem, pozostała reszta, przeszło pięćdziesiąt sztuk, przepadła.

Przepadły więc matki stadne wraz z ich kilkoletnim czasu wojny przychówkiem: Vae Victis, Violette des Parmes, Fata Morgana, Velois, Iris, Maragolda, Izadora, Fantina, Piari, Piatra, Alasca, Laval, Simons Corona, La Galette, Lady Williams, a nadewszystko przepadł w Rosji nader cenny ogier stadny – Alaric, ojciec wielu bardzo dobrych koni.

Wraz z powrotem do kraju w 1919 roku Towarzystwa Wyścigów Konnych i stad, pozostających pod opieką tegoż Towarzystwa, wróciły do Leszna: Alcantara, Jersey Lilly, Nabotoris z klaczką Nan, urodzoną w tymże roku po Fils du Vent'ie, Mundane, Montana (Galtee Boy i Mundon), Esneh, Alpha (Alaric i Fantina).

W następnym roku rotmistrz Adam Biernacki przyprowadził z Rosji wraz z swymi końmi i należącego do p. M Bersona ogiera Alarica Victora. Te kilka sztuk, ocalone z wojennego pogromu, posłużyły za podstawę do odbudowy stada. W 1920 roku stado dało: La Vilanellę (Fils du Vent i Alpha) i Lelka (Fils du Vent i Montana).

W tymże roku powiększyła stado, zakupiona na licytacji w Newmarket dla Lesznowskiego stada przez p. K. Stolpego, Poinsettia (Sunflower II i Personalty), zaźrebiona przez Beau Billa.

Przybył do stada ogier stadny Arak (Falb i Rigo), urodzony w Austrji.

W następnym 1921 roku urodziły się w stadzie: Falstaff (Fils du Vent i Alpha), Beau Point (Beau Bill i Poinsettia), Blue Montain (Blue Danube i Montana), Angara (Vadi Halfa i Esneh), Moucheron (Huszar II i Mundane) i Nabab (Vadi Halfa i Nabotoris). Powiększyła stado kupiona po sprzedażnym wyścigu Kaśka (Morganatic i Maritima).

Przychówek 1922 r. stanowią: Aral (Arak i Alcantara), Valera (Alaric Victor i Poinsettia), Assiout (Alaric Victor

i Esneh), Antinea (Alaric Victor i Montana), Erie (Arak i Jersey Lilly). Zakupioną została do stada Electra (Con amore i Ellipse).

W 1923 r. urodziły się w stadzie: Kasztelan (Alaric Victor i Kaśka), Irun (Alaric Victor i Nabotoris), Allier (Arak i Alpha), Cezar (Alaric Victor i Esneh), Monte Catini (Kentish Cob i Montana), La Monteria (Alaric Victor i Electra) i Cri cri (Arak i Alcantara). Stado powiększyła Platina (Regent's Park i L'Exilée), zakupiona we Francji. Sprzedana została matka stadna Jersey Lilly.

W 1924 roku stado dało: Alembika (Alaric Victor i Electra), Atamana (Alaric Victor i Kaśka), Arno (Alaric Victor i Poinsettia), Aresa (Arak i Mundane) Armagnaca (Alaric Victor i Nabotoris) i Arpada (Arak i Platina). Padła cenna matka stadna Montana. Do stada zaliczona Antinea.

W końcu wspomnę, iż wielu z wychowanków stada Lesznowskiego odznaczyło się na turfie. A więc miały wybitną karjerę wyścigową: Alaric, Sherry Cobler, Alaric Victor, Far West, Iron, Princesse Noris, Alcantara, Fantina, Vadi Halfę, Assouan, Falstaff, Esneh, Angara i inne.

I. O.



Stajnia wyścigowa na Julinku w Lesznie

Nagrody: Borowna i Handicap Brzezia im. L. bar. Kronenberga.

Niedzielne wyścigi odłożone zostały na poniedziałek. Fakt w kronikach turfu nie notowany. Ani deszcz, ani śnieg, ani burza, ani zawierucha żadna nie spowodowały zmiany terminu rozgrywki większych nagród.

W Niedzielę 26 października 1924 roku wyścigi odłożone zostały. Decyzja zapadła jednogłośnie, gdyż trzeba było dać możność oddać hołd zwłokom nie tylko wielkiego pisarza wszechświatowej sławy, ale przedewszystkiem wielkiego Polaka. Polaka, który nie tylko sam był zdolny tak głęboko ukochać swoją ojczyznę, ale, który umiał przelać tą miłość nawet w dusze dziecięce. Bartka Zwycięzcę, Ogniem i mieczem, Potop, Pana Wołodyjowskiego czytał starzec i chłopię, czytali w pałacach i pod strzechami. ś. p. Henryk Sienkiewicz rozbudził uczucie narodowe, tam

gdzie ono w pętach długoletniej niewoli przygasać zaczynało, tłumione wszelkiemi sposobami i systemami ciemiężców, rozbudził on drzemiącą tęsknotę do wolnej ojczyzny nawet w tych, którzy z piersi matki jej nie wyssali.

Los srogi temu najlepszemu synowi Polski nie pozwolił doczekać się chwili, by mógł na własne oczy ujrzeć to, co tak pięknie wyśnił, wymarzył. Umarł Henryk Sienkiewicz, który jak prorok przepowiedział, że Polska, która wydała Bartków, Jaremę, niezliczonych Skrzetuskich, Kmiciców, Babiniczów, Podbipiętów, Wołodyjowskich, a choćby Zagłobę i Rocha Kowalskiego tylko, która cudzoziemca Ketlinga umiała tak przytulić do łona swojego, zginąć nie może, a z nią razem nie zginie Imię wielkiego pisarza i patryjoty Henryka Sienkiewicza. Pokój Jego zwłokom i cześć najwyższa!

Śliczna pogoda sprzyjała poniedziałkowym wyścigom, tor prawie idealny, elastyczny nieco, lecz lekki prawie, publiczności jak na powszedni dzień bardzo dużo.

Do startu o jedną z najciekawszych dwuletnich gonitw sezonu, nagrodę Borowna na dyst. 1600 mtr. wyszło, po wycofaniu Magnata, czterech zaledwie szermierzy. Brzydką płeć końską reprezentował jeden tylko Aral i błyszczał porządkiem i kondycją. Donna Rosa, Cymbarka i Dyletantka wyglądały w paddocku bardzo dobrze.

Na próbnym galopie ślicznie przecantrowały Donna Rosa i Cymbarka, zwracała uwagę rozciągłą elastyczną akcją Dyletantka. Aral pierwszy faworyt publiczności zdumiewał zupełnie odrębną, energiczną, ale rąbaną akcją i wzbudzał pewną obawę, że z takimi ruchami wyścigowiec dystansu trzymać nie może.

Start doskonały. Na czele, na chwilę, ukazał się Aral, lecz w tej chwili zamieniła go Dyletantka, trzecią cwałowała Cymbarka i tuż Donna Rosa. W takim porządku konie przeszły około siedmiuset metrów, gdy w tem Donna Rosa z ostatniego miejsca wyrzuca się naprzód i na ostatnim narożniku dużem kołem wychodzi razem z Aralem i Dyletantką, Cymbarka tymczasem zdaje się jakby odpadać, na początku linji prostej Dyletantka wycofuje się z walki, Aral także pobity i Donna Rosa „cała w ręku" wychodzi na czoło i cantrem zbliża się do mety, gdy w tem pra-prawnuczka Kincsem, kruszyńska Cymbarka, wysyłana przez Sakowicza zbliża się do Donny Rosy, która jednak idzie tak łatwo, że nie wydaje się możliwem, żeby przegrać mogła. Cymbarka nie kapituluje, podchodzi coraz bliżej i jest już u siodła wychowanki Państwowego stada, Górecki pchnął Donna Rosę, lecz ta wyprowadzona z tempa zmienia nogę i Cymbarka mija celownik pierwsza z przewagą pół długości. W znacznym odstępie Aral i tuż Dyletantka. Czas gonitwy doskonały 1 m. $43^{1}/_{2}$ sek, obiecuje, że poziom naszych wybitniejszych dwulatków jest jakby wyższy od zeszłorocznego.

Wytrawny żokiej Górecki, który jeździł w wyścigach tysiące razy i dosiadał licznych zwycięzców, zsiadając u wagi, zmienionym głosem melduje, że w przeciągu lat przeszło 20 swojej żokejskiej karjery, nie przejechał tak źle i przez to przegrał najpewniejszy w życiu jego wyścig.

Kruszyńska Cymbarka jednak w wyścigu o nagrodę Borowna wykazała, duże zdolności steherskie i znaczną klasę, a na przyszły rok w klasycznych wyścigach będzie ją bić niezmiernie trudno.



A. margr. Wielopolski, prezes Klubu Jazdy, w otoczeniu rodziny.

Handicap „Brzezia“ na dystansie 2400 mtr. wygrał Palatyn w dobrym czasie 2 m. 38 sek. po elastycznym torze, wyniosłszy cały ciężar gonitwy na swoich barkach, wygrał o pół długości, lecz bardzo pewnie od Bithur, której dawał $3^1/_2$ kg. i Cis Mol, stylowej zwyciężczyni nagrody im. L. hr. Krasińskiego, wykazując, że o ile jest w porządku walczyć umie i na rok przyszły na dłuższych dystansach liczyć się z nim będzie trzeba bardzo.

J. Szemplinski.

O HUCULE.

Z prawdziwą przyjemnością przeczytałem uwagi p. M. Holländra „Z wycieczki po Huculszczyźnie“, a radość tę podzielają z pewnością wszyscy, którzy mieli sposobność przekonać się o znakomitych zaletach konia huculskiego. A więc przecie ktoś się tem zajął, by niesłychanie cenny materjał uratować i hodowlę tę dla bogactwa kraju zachować, że zaś akcja ta wyszła z najbardziej powołanej do tego instytucji, bo z Kierownictwa Państwowego Stada ogierów w Sądowej Wiszni i spoczywa w tak zamiłowanych i fachowych rękach jak p. Holländra, należy mieć nadzieję, że przeprowadzona będzie konsekwentnie i celowo.

Przeprowadzona przez p. Holländra rejestracja zgromadziła, o ile wiem, po raz pierwszy gruntowne i cenne dane o istotnym stanie hodowli huculskiej i może być podstawą do dalszych poczynań, jak założenie związku hodowców konia huculskiego i księgi stadnej. Podstawową zaś jest kwestja ogierów i tu nie wystarczy utworzenie kilku stacji ogierów państwowych na huculszczyźnie, obsadzonych np. ogierami pochodzenia radowieckiego. Tu trzeba uwzględnić te ogromne przestrzenie i odległości, uniemożliwiające doprowadzanie klaczy do punktów stacyjnych. Wszak wymagać od chłopa, by klacze z połoniny 60 lub 70 klm. prowadził do ogiera rządowego, to znaczy trochę za wiele, kłaść na karb jego zamiłowania do hodowli. Dlatego tam w górach ustawę o licencji i kastracji ogierów należy stosować z całą ostrożnością. Hucuła stworzyła selekcja naturalna i do tych pierwotnych warunków chowu trzeba się zbliżyć, chcąc tę znakomitą rasę utrzymać. Na to nie pomoże kilkanaście ogierów rządowych — tam trzeba się zająć całą masą ogierów u chłopów, które pasą z klaczami na połoninach i tylko one mogą je zapładniać, te trzeba rejestrować, ulepszać i premiować, by je uchronić od kastrowania, a właścicieli zachęcić do trzymania ogierów, z któremi i tak większy kłopot. Koń huculski rozwija się bardzo późno i ocena źrebaka dwu czy trzyletniego może być bardzo złudna, a stosowanie przepisów weterenaryjnych bez uwzględnienia lokalnych warunków hodowli, może być tylko szkodliwe. Na równinach, w okolicach gęściej zaludnionych usuwanie wszystkich gorszych ogierów od chowu jest oczywiście podstawowym warunkiem hodowli, w górach natomiast selekcję z nieomylną dokładnością przeprowadzają warunki, w jakich te konie żyją i są używane. W górach kaleki chłop nie trzyma, ani ogiera ani klaczy, gdyż używa je sam zbyt intensywnie. Jeżeli więc koń taki potrafi cały dzień obładowany jukami i pod jeźdźcem, po górach i bezdrożach chodzić, można go śmiało i do chowu zostawić. Zresztą myślę, że przyszłość rasy huculskiej daje nam najpewniejsze w tym kierunku wskazówki, wszak ideałem byłby powrót do dawnej świetności, osiągniętej przez naturalny dobór i selekcję, bez żadnych ograniczeń ustawowych

Nie wiem, jakie są zamiary Głównego Zarządu Stadnin Państwowych — czy hodowla huculów dozna wydatnego poparcia, czy też jest to inicjatywa prywatna zamiłowanych funkcjonarjuszy. Na nieszczęście huculów, armia nasza mało używa zwierząt jucznych, a wzgląd na zaopatrzenie armji jest zwykle wytyczną przy popieraniu pewnych kierunków hodowli, ale i bez tego utrzymać należałoby hucuła w każdym razie, jest to bowiem jedyny koń dla całych Karpat i Podkarpacia. Jako główne środki do podniesienia hodowli uważałbym obok zakupna ogierów przez państwo, co byłoby też rodzajem premji dla chowających ogiery, bezpośrednie premjowanie ogierów prywatnych poprawnej rasy i urządzanie rozmaitych zawodów, które u ludności tamtejszej, pełnej fantazji i ustawicznie jeżdżącej konno miałyby duże powodzenie. Do prób takich należałoby dopuścić tylko ogiery i klacze i tylko objuczone i pod wierzchem. Premje należałoby dawać wyłącznie w naturze: zegarki, broń, chustki, srebrne przedmioty, to na tamtejszych gospodarzach zrobi znacznie większe wrażenie, niż znaczniejsze nawet nagrody pieniężne. Pozatem oczywiście i ogiery rządowe, o ile możności zakupione w górach, ale z nimi należałoby robić mniej ceremonji i posyłać je, choćby w prymitywnych warunkach, ale głęboko w góry, by o ile możności dostępne były dla dużej ilości klaczy. Gdyby się dało zorganizować coś w rodzaju perjodycznych objazdów połonin, byłoby to oczywiście idealne. Że ogiery wróciłyby ewentualnie potem trochę zbiedzone do stada, nie wiele by to szkodziło, bo hucuł może niesłychanie dużo wytrzymać i bardzo prędko przychodzi do siebie przy pewnej staranności, a nawet zbyt wiele wykazuje temperamentu, także często mówiono, że tylko słomą i kijem w ryzach go utrzymać można, co jednakowoż dosłownie stosować nie należy.

Karpaty, Kosów, motywy huculskie są dziś w modzie. Oby na dobre wyszło to i poczciwemu konikowi huculskiemu i zwróciło uwagę miarodajnych czynników na ten cenny materjał, który łatwo dziś jeszcze z wielkim dla kraju pożytkiem uratować można.

Niskołyzy 27 września 1924 r.

Józef Mencel.

Rody naszych koni arabskich czystej krwi.

(Ciąg dalszy).

M a z e p a I (Mazepa — Łania) og. siwy ur. w r. 1910.

M a z e p a po Achmet-Ejubie od Delji wywodzi swój ród ze strony ojca w linji żeńskiej od Abu-Chejla (IV) i Pruszyny (V), ze strony matki w linji męskiej od Abu-Chejla (VI), w linji żeńskiej od Pruszyny (III) 19.

M a z e p a po Achmet-Ejubie od Delji wywodzi swój ród ze strony ojca w linji żeńskiej od Abu-Chejla (IV) i Pruszyny (V), ze strony matki w linji męskiej od Abu-Chejla (VI). w linji żeńskiej od Pruszyny (III) 20

H a j d u c z k a po Krzyżyku od Dagmary wywodzi swój



Lanoline 4 l. kl. gn. (Apothecary i Luisianne), zwyciężczyni nagr. im. bar. Fanshawe.

ród ze strony ojca w linji męskiej od Krzyżyka (II), w linji żeńskiej od El-Delemiego (III) i Sahary (V—V), ze strony matki w linji męskiej od Krzyżyka (II), w linji żeńskiej od Sahary (IV), Mlechy (V), Gazelli (V) i Bagdada (V) 35.

Ł a n i a po Al-Nabi od Pameli wywodzi swój ród ze strony ojca w linji żeńskiej od El-Delemiego (III), Abiata (IV) i Gazelli (IV), ze strony matki w linji męskiej od El-Delemiego (IV), Kohejlana (V) i Sahary (V), w linji żeńskiej od El-Delemiego (III), Abiata (IV) i Gazelli (IV) 34.

M a z e p a I wykazuje pokrewieństwo z El-Delemim (IV — IV — V), Gazellą (V — V), Abiatem (V — V), Pruszyną (IV — VI), Abu-Chejlem (V—VII), Saharą (VI) i Kohejlanem (VI).

M a z e p a II (Mazepa — Hajduczka) ogier gniady urod. w r. 1910.

M a z e p a II wykazuje pokrewieństwo z Krzyżykiem (III — III), Pruszyną (IV — VI), Saharą (V—VI—VI), El-Delemim (IV), Abu Chejlem (V — VII), Bagdadem (VI), Gazellą (VI) i Mlechą (VI).

C z a r o d z i e j (Durbar — Gazella) ogier siwy w r. 1918.

D u r b a r po Hermicie o. a. od Paraszki wywodzi swój ród ze strony matki w linji męskiej od El-Delemiego (IV),

BATRAN-AGA.

	LODOSSKA Kraśna	RESTAURACJA Hadżi-Achmet	JAPONIA Umbert r. A-C B-A	BELGJA Mazepa r. A-C. P.	ANIELKA Amurath 1881	ARABJA 1919 Kohejlan		
HOJNY Kalifa	GRYZETA Kraśna	HAWAI Ambaras r. A-C	UMBERT 1879 Inżynier r. A-C		HERMITKA 1913 Hermit o. a.			
						GANGES 1901 Hindostan		
	PERLA Łatka	COMTESSA Mahomet el-Hassan o. a.	MELODJA Derwisz o. a.	ZALOTNA Cyprjan r. A-C.	LEZGINKA Obejan Szarak o.a.	KALINA 1909 Ibrahim o. a.		
						USTERA 1913 Ibrahim o. a.		
						CZERKIESKA Sułtan o. a.	MUSZLA Ibrahim o. a.	KONCHA 1918 Sourour o. a.
				IFLAK Handżar	KIRGISKA Nerissa r. A-C.		FLORA 1916 Vampir r. W.	
						JURTA Ibrahim o. a.		
			KALIFA Segiavi Kadran o.a				SUCHAK 1917 Sourour o. a.	
				KALKUTA Sułtan o. a.	MADRAS 1918 Ibrahim o. a.			
						SAHARA 1916 Zulejka		
ISCENDER-BASZA				MLECHA I Mlecha r. M.	DŻELFI-MLECHA Dżelfi r. W.	JUNAK 1916 Gosposia r. A-C.		
				MLECHA III Mlechar. E D.S.M.	ALMANZOR 1909 Athos r. B-A.			
		PRECJOZA Jamri o.a	NOHORT Pharaon o. a.	MLESZKA Mlechar. E.D. S.M.	MLECH 1908 Dżelfi r. W.			
			PODOLANKA Pharaon o. a.	ATHOS Abu-Argub o. a.	AMARYS 1909 Ligja r. W.			
	ŁATKA Gida		LUBA Zarif	COLOMBINA Messaod o. a.	ESKADRYLLA 1917 Ibrahim o. a.			
			PRIAM Obejan Szarak o.a	PRZYJACIOŁKA Druha r. A. C.	MUSTAFA 1917 Derbent r. B.K.Krz.E-D.G.M.S.			
			OBEJANEK Obejan Szarak o.a.	CZORSZTYN Pusta r. A-C P.	RUSAŁKA 1911 Polenta r. A-C.			
		CHIWA Jamri o. a.	TYBET Zarif	BATALJA Adua r. A. C.	BITWA Sułtan o. a.	POTYCZKA 1917 Ibrahim o. a.		
	KREOLKA Zarula		JASKÓŁKA Rymnik r. A-C	POŚMIECIUCHA Tybet r. B-A	WILGA Ilderim o. a.	SŁOMKA Sourour o. a.	PASZKOT 1917 Ibrahim o. a.	
				SKOWRONEK Ibrahim o. a.				
OBEJAN MACIUK	LIRA Kreolka r. B. A.	EPOPEJA Derwisz o. a.						
				STELLA Sułtan o. a.	RICORDO 1905 Athos r. B-A.			
			NOWELLA Obejan Szarak o.a	NAJADA Sułtan o. a.	POSEJDON 1917 Ibrahim o. a.			
				POEZJA Ibrahim o. a.	SKORPION 1916 Vampir r. W.			
				FERRARA Ibrahim o. a.	LUTECJA 1917 Sourour o. a.			
BATRANEK Fortuna	DJANKA Hojna	NAFTA Banko r. A-C	TRYCHINA Hadżi-Achmet	CYGARETTA Inżynier A-C.	TRYUMF Rueli o. a.	KRYSIA 1917 Jaga r. A-C.B.K.A.Krz. E-D.G.M.S.		
				MELPOMENA Achmet-Ejub r. A-C. P.	EQUATOR Arslan o. a.	ARJA 1919 Złota r. A-C.		

Kohejlana (V) i Sahary (V), w linji żeńskiej od El-Delemiego (III) i Gazelli (IV) 21.

G a z e l l a po Kohejlanie o. a. od Abry wywodzi swój ród ze strony matki w linji żeńskiej od El-Delemiego (V—V—VI), Abiata (VI—VI), Gazelli (VI—VI), Kohejlana (VII) i Sahary (VII) 36.

C z a r o d z i e j wykazuje pokrewieństwo z El-Delemim (inbreed IV—V—VI—VI—VIII), Gazellą (inbreed V — VII—VII), Saharą (inbreed VI — VIII), Kohejlanem (inbreed VI — VIII) i Abiatem (VII—VII).

(D. c. n.)

Dr. Edward Skorkowski.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Sprawozdanie** z wyścigów konnych urządzanych przez Wielkopolskie Towarzystwo Wyścigów Konnych w Poznaniu w dniu 5 października 24 r.

Pogoda, tor elastyczny.

1. Bieg żokejski. Dystans 2400 mtr.

Nagroda 1) koń — 300 zł.
„ 2) „ — 90 „
„ 3) „ — 30 „

Dla 3 l. i st. og. i kl. Za każde wygrane pełne 100 zł. w 24 r. — 1 kg. nadwagi acum do 6 kg. Waga: 3 l. 58 kg., 4 l. i st. 62 kg.

1) Barbarine wał. po Albula i Banagher, 16 p. uł, wł. rtm. Mirnego, 59 kg, j. Freier.

2) Kaudja kl kaszt. 3 l, wł. Stado Chorzelów, 59 kg. j. Ortel.

3) Unreclaimed og. kaszt. 3 l., grona oficerów 17/3 p. uł., 57 kg., j. Kaczmarek.

4) Kaffeschwester, kl. kaszt. 5 l. prezesa K. Żychlińskiego, j. Józefiak.

Wygrane w 2'10'' o dwie dł. Tot. zw. 240, fr. 190 i 270 zł.

2. Bieg płaski. Dystans 1,800 mtr.

Nagroda honorowa M. hr. Mycielskiego z Gałowa.

Nagroda 1) koń — 200 zł.
„ 2) „ — 60 „
„ 3) „ — 20 „

Dla 3 l. i st. og. i kl. pół krwi ur. w Polsce za wygrany wyścig w r. 24 nadwagi 3 kg. — nie acum. Waga: 3 l. i st 70 kg., konie urodz. w Wielkopolsce 2 kg. ulgi.

1) Fürstenberg og. sk.gn. 4 l. po Albula i Furstein, grona oficerów 17/3 p. uł., 73 kg., j. rtm. Mieczkowski.

2) Ta Trzecia 3 l. kl. gn. stada Chorzelów, 63 kg., j. mjr. hr. Komorowski.

3) Lenny kl. pół krwi, wł. Lehmann Nitschege, 69 kg., j. por. Wolski.

4) Mimoza kl. gn. 4 l., 7 d. a. k., 72 kg., j. por. Żurakowski.

Wygrane w 1'40'' o 1 dł., drugi o 5 dł. Tot. zw. 120, fr. 100 i 100 zł.

3. Bieg z płotami. Dystans 2,800 mtr.

Nagroda honorowa Polskiego Zjednoczenia Spirytusowego w Poznaniu.

Nagroda 1) koń — 300 zł.
„ 2) „ — 90 „
„ 3) „ — 30 „

Za każdy wygrany wyścig z płotami i przeszkodami w r. 24 — 2 kg. nadwagi acum do 6 kg. Waga: 3 l. 69 kg., 4 l. 75 kg., 5 l. i st. 77 kg.

1) Importe kl. kaszt. 6 l. po Biniou i Ilseebill, prezesa K. Żychlińskiego, 77 kg., j. mjr. Komorowski.

2) Rima wał. gn. płn., rtm. B. Peretjatkowicza, 81 kg., j. płk. Studziński.

3) Mała Grawoza kl. gn. 5 l., 15 p. uł., 73 kg., j. por. Dobrowolski.

4) Tamerlan wał. gn. płn., dyon art. kon., 76 kg., j. por. Legon.

Wygrane w 3'10'' dowolnie, drugi i trzeci po 15 dł. Tot. 280 zw., fr. 100 i 100 zł.

4. Bieg z przeszkodami. Dystans 3,600 mtr.

Nagroda honorowa Pań

Nagroda 1) koń — 300 zł.
„ 2) „ — 90 „
„ 3) „ — 30 „

Dla 4 l. i st. koni, które w 24 r. — 4 ch wyścigów z przeszkodami nie wygrały. Waga: 4 l. 73 kg., 5 l. i st. 75 kg.

1) Łaska pół krwi kl. gn. 6 l. po Łom i Fidelia, 15 p. uł., 68 kg., j. por. Dobrowolski.

2) Prawnuczka kl. K. Tarnowskiego, 69 kg. j. por. Wolski.

3) Łotysz wał., M. S. Wojsk. (P. A P.), 72 kg., j. por. Sypniewski.

4) Mimoza II pół krwi kl. gn. 5 l. por. Sitek, 72 kg., j. właśc.

Wygrane w 4'30'' o 2 dł. drugi o 2 dł. Tot. zw. 300, fr. 140 i 250 zł.

5. Bieg z przeszkodami. Dystans 4800 mtr.

Nagroda honorowa J. hr. Potulickiego.

Nagroda 1) koń — 400 zł.
„ 2) „ — 120 „
„ 3) „ — 40 „

Dla 4 l. i st. koni. Waga: 4 l. 73 kg., 5 l. i st 75 kg. Zwycięzca nagrody Nr. 5 z dn. 1.X plus 3 kg.

1) Fantazja kl. kaszt. płn. 7 dyonu art. konnej, 70 kg. j. por. Antropow.

2) Komar wał. kary płn., 15 p. uł., 72, j. por. Bobiński.

2) Halka kl. siwa, 9 dyonu art. konnej 73 kg., j. kpt. Bylczyński.

Wygrane w 5'45'' o 2 dł. Tot. zw. 300 zł.

6. Bieg z przeszkodami. Dystans 4000 mtr.

Jeźdźcom 3-ch pierwszych koni nagrody honorowe od Towarzystwa. Dla 3 l. i st. koni należących do M.S.Wojsk. Waga 73 kg.

1) Genowefa — por. J. Kwiecińskiego, j. właśc.

2) Geran — 9 dyonu art. konnej, j kpt. Monkielewicz.

3) Myszek — por. K. Reszkego, j. właśc.

4) Igumen — M. S. Wojsk. (8 p. uł.), j. por. Ungecineuer.

Wygrane w 4'' 25'' dowolnie. Total. zw. 160, fr. 100 i 100 zł.

7. Bieg myśliwski. Dystans: około 8 klm.

Jeźdzcom 3 pierwszych koni nagrody honorowe od Towarzystwa.

1) Pyraz M S. Wojsk. j. por. Karski.

2 Gerge 7 Dyen. Arty. Konnej j. por. Żurakowski.

3) Latossa kl. siwa lat 6 J. Hulewicza j. mjr. Komorowski.

4) Gertruda por Pieczyńskiego j. właściciel.

Master rtm. B. Peretjatkowicz.

Udział 10 koni

ZAGRANICZNA.

— Cesarewitch.

Sir Aga Khan'owi szczęści się w dalszym ciągu.

Diophon wygrał „Dwa tysiące Gwinei", Salmon Trout zwyciężył w „Princes of Wales Stakes", teraz znowu Charley's Mount wygrała wielki handicap na długim dystansie tradycyjny „Cesarewitch".

Obecnie zdaje się, że już nikt nie odbierze szczęśliwemu sportsmanowi pierwszego miejsca na liście zwycięskich stajen.

Zwycięstwo Charley's Mount nie było przewidywane. Klacz niosła ze wszystkich trzylatków najcięższą wagę 49 kg., a forma jej tegoroczna nie dawała jej żadnej nadziei na zwycięstwo. Wychodziła do startu Charley's Mount jako skończony „outsider" z cotą 100:1, nie mniej wygrała wspaniale o jedną długość, bijąc francuskiego przedstawiciela. Bolet Satan, doskonałego syna Nimbusa i Savernaka.

Szczęście sprzyja śmiałkom i stare to wszechświatowe przysłowie sprawdza się stale na ks. Aga Khan, który nie cofa się przed żadnymi poświęceniami dla najszlachetniejszego ze sportów, a wdzięczna fortuna wynagradza go szczodrze.

Na torze niezliczone tłumy przyszły zobaczyć tradycyjną gonitwę, lecz gęsta mgła wisiała nad szrankami i przebiegu gonitwy w całości widzieć było niemożliwem.

Kiedy można było odróżnić barwy, na czele gonitwy ukazał się Jazz Band, którego pilnował Savernake, dalej Arcade, Beliman, Forseti, Charley's Mount i Spithead. Wkrótce na czoło wyszedł Savernake i znacznie poprawiły swe miejsca w wyścigu Charley's Mount i Bolet Satan. Charley's Mount finiszuje i mija słup pierwsza, na ostatnich metrach Bolet Satan o szyję odebrał drugie miejsce Savernakowi, który podszedł do mety na trzecim miejscu. Bez miejsca 31 koni. Zwyciężczyni jest córką Charles O'Malley (Desmond i Flying Form) i Sunny Ridge (Sunstar i Montem po Ladas), dosiadał jej żokej Pryor.

— Wypadkowa śmierć Prince Palatine'a.

Nieszczęsny Prince Palatine zginął w Poniedziałek straszliwą śmiercią. Podczas pożaru stajni w Lexington, (Kentucky), gdzie się w danej chwili znajdował, zgorzał w płomieniach.

Prince Palatine należał do p. E T. Siemmons i był oceniony na 250.000 dolarów, był on synem Persimmon'a i Lady Lightfoot. Urodził się w stadzie lorda Wavertree (który wtedy był tylko panem W. Hall Walker), sprzedany został P. F. Pilkingtonowi, w barwach którego wygrał bardzo dużo wyścigów. Prawdziwą swą wartość wykazał jednak dopiero trzylatkiem i to jesienią, kiedy wygrał „Saint Léger„ i pobił jak najłatwiej Lycaon'a, King William'a i wielu innych. Czterolatkiem potwierdził już dobitnie swą klasę, wygrywając kolejno Ascot Gold Cup, Eclipse Stakes, Doncaster Cup, Jockey Club Stakes. Jako pięciolatek wygrał Coronation Cup i Gold Cup po raz drugi. Zwycięztwa jego wyraziły się ogólną sumą 36 000 liwrów.

Po niewytłumaczonym wypadku jakiemu uległ Prince Palatine w nagrodzie Goodwood Cup, był on sprzedany przez swego właściciela P. I. B Joel'owi za 40.000 souverain'ow i stał jakiś czas, jako reproduktor, w stadzie Childwick Stud Następnie w 1917-ym roku został sprzedany do Francji ks. Decazes W 1920-ym roku wrócił do Anglji i następnie był załadowany na okręt do Ameryki. Prince Palatine był ojcem wielu koni pierwszej klasy, a między innymi Rose Princ'a zwycięzcy nagrody Cesarevitsh w 1923-im r.

— Epinard w Ameryce.

Epinard ma być sprobowany w Ameryce jeszcze po raz czwarty w Laurach, dosiadać go ma amerykańska sława żokej Clarence Kummer, który dosiadał Ladkina w poprzednich próbach z Epinard'em.

Stałego żokeja cracka p. Wertheimera, Everett Haynes'a amerykańska prasa bardzo krytykuje szczególniej jego sposób siedzenia na koniu, przypisując mu porażki Epinard'a.

Kummer zrobił sobie wielką reputację dosiadając Man o War'a, konia stulecia, którego prowadził zwycięzko prawie we wszystkich jego wystąpieniach w przeciągu 3-ch lat.

W ostatniej chwili dochodzą nas wieści, że Epinard uległ zerwaniu ścięgna i biegać już nie będzie.

Właścicielowi Epinard'a p. Wertheimerowi ofiarowano zań 300000 dolarów, lecz oferta nie została przyjętą. Epinard wraca do Francji i będzie pełnić funkcje reproduktora w stadzie swego właciciela.

DO HODOWCÓW.

Stosownie do przepisów „Prawideł Wyścigowych", konie nie wpisane do Polskich Ksiąg Stadnych nie będą miały prawa uczestniczenia w wyścigach płaskich

Wobec powyższego, przypominamy pp. Hodowcom, o konieczności wnoszenia urodzonych u nich i posiadanych przez nich koni do odpowiednich Ksiąg Stadnych.

Zgłoszenia koni pełnej krwi angielskiej należy przesyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Warszawa Krakowskie Przedmieście 32), ze ścisłem przestrzeganiem ustanowionych terminów.

Zgłoszenia koni do Księgi Stadnej Koni wysokiej pół krwi angielskiej należy przesyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli

koni w Polsce (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32). Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie, kwalifikujące się do Księgi Stadnej koni wysokiej pół krwi angielskiej, winny być zgłoszone nie później jak do 31 Grudnia 1924 roku, inne w ustanowionych terminach.

Zgłoszenia wszelkich innych koni pół krwi angielskiej, należy przesyłać do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30).

Zgłoszenia koni arabskich należy przesyłać:

a) z Województw: Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Łódzkiego, Poznańskiego, Pomorskiego i Warszawskiego do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30),

b) z Województw: Krakowskiego, Lwowskiego, (na zachód od Sanu), i Śląskiego do Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie (plac Szczepański 8),

c) z Województw: Lwowskiego, (na wschód od Sanu) Stanisławowskiego, i Tarnopolskiego do Gospodarskiego Towarzystwa Wschodniej Małopolski we Lwowie (Kopernika 20),

d) z Województw: Nowogródzkiego, Poleskiego, Wileńskiego i Wołyńskiego do Wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego w Łucku.

Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie arabskie winny być zgłoszone najpóźniej do 31 Grudnia 1925 roku; inne w ustanowionych terminach.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce powiadamia pp. Hodowców i Właścicieli Stajen wyścigowych, że blankiety do wczesnych meldunków na Derby 1926 r. i na przychówki: dwuletni 1927 r. oraz trzyletni 1928 r. są w Sekretarjacie Towarzystwa i będą wysyłane na żądanie.

KOMUNIKATY.

WYKAZ

ogierów padłych lub wybrakowanych według ras i wieku 1923 r.

RASA	W					I						E					K							Razem
	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	
pełna krew angielska .		1	1	1	2	1	1	3	1	2	1	1		1		1			1					18
pół krew angielska . .		4	1	2	1	4	3	3	1	1	2	2	3	2	4	4	3	2		6	3	2	1	54
czysta krew arabska . .													1											1
pół krew arabska . . .			1		1		1		1	1		1	1	1			1							9
anglo-arabska																								
lipicańska										1	1	1	1	2	1		1							8
norfolk																	1							1
huculska								1		1		1										1		4
konik																						1		1
hanowerska												1						1						2
oldenburska								1		1		1			2		1	1	2	1				10
reńsko-belgijska . . .	1	2	1		1				1									1						7
Razem . .	1	7	4	3	5	5	5	8	4	7	4	8	6	6	7	5	7	5	3	7	3	4	1	115

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty, gdyż zatrzymywanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.

ATINA kl. c.gn. ur. w r. 1921 w st. J. hr. Alvensleben-Schönborn.

BONNY BETTY																ALBULA															
Bonny Kafe								Tarporley								Airdrie								Lorlot							
Bonny Elsie				Bread Knife				Ruth				St. Simon				Poudre à Canon				Ayrshire				Lina Hacket				Winkfield's Pride			
Bonny May		Rosicrucian		Slice		Craig Millar		Hilda		Scottish Chief		St. Angela		Galopin		Mitrailleuse		Thunderbolt		Atalanta		Hampton		Cicely Hacket		Hermit		Alimony		Winkfield	
Bonny Bell 10	Newminster 8	M-me Eglentine 5	Bedasman 13	Alice Lec 1	Brown Bread 16	Miss Roland 1	Blair Athol 10	Ethel 8	The Prime Minister 27	Miss Ann 12	Lord of the Isles 4	Adeline 11	King Tom 3	Flying Duchess 3	Vedette 19	kl. po West Australian 3	Strafford lub Brother to Strafford 8	Cordelia 11	Stockwell 3	Feronia 8	Galopin 3	Lady Langden 10	Lord Clifden 2	Mey O'Marley 7	Le Marechal 35	Seclusion 5	Newminster 8	Ailbech 9	Isonomy 19	Chaplet 5	Barcaldine 23

Redaktor Wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.